KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Stycznia. — Rok 1839. Niedziela. № 26. Jutro, Ś. Karol Wielki.

W kościele Panien Zakonnych Nawiedzenia Najświętszej MARJI (Wizytek), w przyszły Wtorek odbywać się będzie Uroczystość Świętego Franciszka Salezego, Biskupa Genewenskiego, Fundatora Zakonu tegoż, z Odpustem zupełnym i z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU.

N. PAN, na przedstawienie Namiestnika Król: Pol:, nadać raczył Podsekretarzowi Heroldji Królestwa, Anto: *Sergieiewiczowi*, za gorliwą służbę, rangę 14tej klassy.

Doszła nas wiadomość, iż w dobrach *Szpanowie*, gubernji Wołyńskiej, powiatu Rowieńskiego, odbytym został d. 23 b. m. obrzęd zaślubin, JO. Xżniczki Michaliny *Radziwiłłownej*, córki JOO. Xiążąt Michała i Alexandry z Steckich *Radziwiłłów*, z Leonem Hr. *Ryszczewskim*, synem JWW. Jenerała Hra. Gabryela *Ryszczewskiego* i Celestyny z Xiążąt *Czartoryskich*. — Zamierzona oddawna *droga żelazna* od *Warszawy* do granicy *Krakowskiej*, a z tamtąd ku *Oświecimowi*, aż do żelaznej drogi z *Wiednia* do *Bochni* prowadzonej, o której P. *Steinkeller* zawarł umowę, przychodzi do skutku. Inżenjerowie już całą linję zniwellowali, i ostateczne udecydowanie iej kierunków, zależy tylko od układów z właścicielami gruntów. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Instytutu m. z. dzieci zł. 6, za niedbalstwo pracuiących w Drukarni. — Dziś o godz: 4ej z południa, z Kaplicy XX. Reformatów, odbędzie się odprowadzenie na smętarz Powązkowski zwłok ś. p. Augustyna *Górzyńskiego*, właściciela majętności ziemskich, który niedawno z Łęczyckiego przybywszy do Warszawy, onegdaj nagle żyć przestał, maiąc lat około 70. — Dnia 23go b. m. o godzinie 10tej wieczorem, rozstała się z tym światem po 3 miesięcznej chorobie, m. p. JPani Dorota z Rozenów *Bernstein*. Zbyt wczesnym zgonem bo w 35 roku pogrążyła w szczerym i dotkliwym żalu Ojca, Męża, 3ie nieletnich Dzieci, Braci i Siostry, ci bowiem wszyscy nie tylko miłością ale i wdzięcznością byli do niej przywiązani. W młodym wieku straciwszy Matkę, przez lat 10 miejsce tejże w domu ojcowskim zastępowała, oddaiąc się z niezłomną starannością zarządowi, a co więcej wychowaniu młodszych siostr i braci swoich, obowiązki te godnie wypełniwszy, niemniej godnie odpowiedziała swemu przeznaczeniu; gdy w związki weszła małżeńskie, była przywiązaną małżonką i najlepszą matką. Wdzięczność i żal towarzyszyły Jej do grobu, a pamięć iej wiecznie pozostanie w sercach, które umiały ocenić iej cnoty domowe. Przyjmij to ostatnie pożegnanie szczerej przyiaźni. Pokój cieniom twoim. R. — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, wyszedł poszyt 22 dzieła *Gospodarstwo wiejskie obejmuiące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoryczno-praktycznie wyłożone przez Michała Oczapowskiego*. Poszyt ten zawiera dalszy ciąg *uprawy roślin okopowych i pastewnych wraz z nauką o łąkach i pastwiskach* (z ryciną). Następny poszyt kończący ten przedmiot, wyjdzie na początku Lutego. Prenumerata na to użyteczne dzieło przyjmuie się ciągle. — Na wczorajszym Balu w *Resursie kupieckiej*, znajdowało się osób 650. Na wieczorze muzycznym w *Nowej resursie* było osób 300. Wykonane były: Uwertura z opery *Dama biała* Boieldjego; Kwartet śpiew z opery *Wilhelm Tell* Rosyniego; Wielka *Fantazja* na pjano, Kalkbrenera; Chór pijaków i tancerzy z opery *Upiór*, Marsznera. Po muzyce wykonanej z zadowoleniem słuchaczy, nastąpiły tańce. W obu Resursach tym razem znajdowało się wiele Panien; w strojach ich, kolor biało-różowy sukien i kwiat ró-

ży były panuiącemi. — O muzyce w operze *Napój miłosny*. „Niedawno temu, bo dopiero lat kilkanaście, iak Publiczność Paryzka i pisma francuzkie, inaczej włoskich śpiewaków nienazywały iak buffonami: bo najwięcej grywali opery *buffa* znakomitych kompozytorów iakiemi byli *Paezjello*, *Guljelmi*, *Czimaroza*, *Fiorawanti*, *Portogallo* i t. p. Opera włoska w Paryżu zawsze iest naturalnie w związku z wszystkiemi śpiewakami we włoszech. Bolesną zatem była ta nominacja i kompozytorom i osobom śpiewaiącym a nawet narodowości włochów. Więc ażeby zrzucić raz z siebie poniżaiącą nazwę utalentowanych artystów i nadobnej sztuki iaką iest opera, zarzucili ten powabno-wesoły rodzaj, i wzięli się do oper *serjo*, do których treść brano z poważnych wydarzeń historycznych. *Rosyni* nawet który zaczął swoią wziętość od oper wesołych, z tego poczęści powodu przestroił swoią lirę na ton wzniosły. Otoż to z tej przyczyny nie miała Europa przez lat kilkanaście iednej z najmilszych zabaw, to iest, znakomitej opery buffa. Lecz Włosi zawsze tęsknili do oper wesołych, bo to iest ich narodowością, bo to iest ich upragnioną zabawą. Bodajby ich wszystkie narody w tem naśladować chciały. Dobrze iest czasami usłyszeć styl wzniosły, aby obudzić niewyczerpane uczucia serca, i potrącić niezliczone struny umysłu ludzkiego; ale natura człowieka nigdy nie przestanie pragnąć aby bawić się wesoło. Cieszyć się zatem należy, że *Donizetti* który tyle napisał oper serjo, wskrzesił w Napoiu miłosnym (lubo z dzisiejszym postępem smaku i sztuki) ten miło-żartobliwy styl *Paezjellego*, *Czimarozego* i innych swoich poprzedników którzy obdarzali dobrym humorem i swoich ziomków i ukształconą Publiczność w całej Europie. Jednakże aby przytem nie wskrzesić nazwy buffonów, przezwał ten rodzaj *Drama giocoso* (dziokozo), co wypada po naszemu *Krotochwila*. Chociaż ią tak skromnie nazwano, iednakże nie iest to drobnostka: najprzód, iest cała w śpiewie, a ciągle bawi, bo iedno drugiemu daie powabny odcień, bo motywa śpiewów tak są miluchne, że każdy od razu ich piosnkę spamięta. Słowem, iest to wykwintny żarcik wzbudzaiący delikatny uśmiech.“ Opera *Napój miłości* od lat kilku z powszechnem zadowoleniem przedstawioną była we wszystkich teatrach włoskich i wielu niemieckich. U nas dana wczoraj, pomnożyła przyiemność znawcom i lubownikom, i niezawodnie coraz więcej przyiemności słuchaczom przynosić będzie. Wystawiona z znacznym kosztem, bowiem 90 ubiorów nowych i dekoracje sprawiono. Wykonanie wyborne. Po ukończeniu przywołani: JPanna *Riwoli*, JPP. *Żółkowski*, *Dobrski*, i *Stolpe*. Cała Publiczność w przywołaniu JP. *Kurpińskiego* dowiodła ile iest zadowoloną z iego pracy w wyuczeniu tego dzieła, którego oraz iest tłumaczem, wyiąwszy początkowego śpiewu, który był ostatnią pracą Ludwika *Osińskiego* poświęconej scenie. Przywołany oraz JP. *Głowacki* twórca nowej dekoracji. — W składzie G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej wyszły ulubione Śpiewy z Opery Donizetego *Napój miłosny*, ułożone na polski ięzyk przez K. *Kurpińskiego*, Nrów 5, a mianowicie: Nr 1szy Kawatina „Jako Róża gdy rozkwita“, cena złp. 1; Nr 2gi Ballada „Kochał się Trystam tkliwy“, zł. 1 i pół; Nr 3ci Barkarolla „Ja bogaty a tyś ładna“, zł. 1 i pół; Nr 4ty Romans „Łzy w oczach iej zabłysły“, zł. 1 i pół; Nr 5ty Wielka Arja z Duettem „Przezemnie wolnym iesteś już“ zł. 3. Także Polonez na pjanof: z ulubionych motywów tejże opery, przez Józ: *Nowakowskiego*, zł. 1 i pół. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 14 gr. 6. Pszenicy zł. 32 gr. 10. Grochu pol: zł. 11 gr. 20, cukro: zł. 15 gr. 25, fasoli zł. 30 gr. 10. Jęczmienia zł. 10 gr. 2. Owsa zł. 6 gr. 29. Siana furę iednokonną zł. od 10 do 18, paroko: od 20 do 30. Słomy od 6 do 12. Sążeń drew sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 18. Wieprz

dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Masła funt zł. 1. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 12. Szumówki 6tej proby, garniec zł. 2 gr. 19.

We *Lwowie* d. 22 b. m. obwieszczono wyrok zabójcom Ewy *Krupińskiej*, byłej gospodyni u X. Kanonika *Thomy*. Michał *Suchorowski* skazany na 20 lat ciężkiego więzienia i do publicznej roboty. Michał *Głuchowski* na szubienicę, (który to wyrok dnia 24 t. m. wykonanym został). Karol *Suchorowski* był podobnież na śmierć skazany, iednakże Najiaśniejszy Cesarz Jmć, przez Swoię szczególną łaskawość, karę śmierci na ciężkie więzienie zamienił. Winowajcy słuchali wyroku sędziów swoich dosyć oboiętnie. Znaczny tłum ludu był przy czytaniu wyroku obecnym. Takie to życie doczesne! rozkosz, radość, śmierć, cierpienie; iedno za drugiem nieustannie goni. My daiemy, co komu z urny losów padnie. — Jednozgodne listy z *Wiednia* zawieraią tę pocieszaiącą wiadomość, że względem proiektu do założenia w kraiu Galicji *stanowego Instytutu kredytowego*, nastąpiło właśnie z pomyślnemi zezwoleniami najwyższe postanowienie, o czem obwieszczenia publicznego spodziewać się należy, skoro potrzebne do tego prace poprzednicze ukończonemi będą.

Francja. — Z *Tulonu* wysłano statek parowy do *Liworno*, po zwłoki Xiężny *Marji Wirtembergskiej.* — Z Afryki donoszą, że *Abdel Kader* nakoniec istotnie obsądził *Majdehę* załogą 400 iazdy, a potem wrócił do swoiej prowincji. — Biskup *Algierski* w końcu z. m. przybył do Algieru. — P. *Doret* Adjutant Admirała *Baudin* (Bodę), przybył z Nowego Jorku do Paryża.

Niemcy. — Król Jmć *Pruski* d. 20 b. m. w rocznicę koronacyjną (o której donieśliśmy wczoraj), ozdobił 502 osób orderami *Orła czerwonego* różnych klass i ozdób, tudzież *Ś. Jana* i znakiem zasługi; między ozdobionemi krzyżem z gwiazdą Orła czerwone: 2 klassy, iest Członek rady stanu Królestwa Pols: *Faltz* (Falc). — W *Wrocławiu* nowe listy zastawne nawet w znacznej ilości są poszukiwane; kurs ich ostatni do 90 zł. — Od granic *Belgickich* ciągle dochodzą wiadomości bardziej woienne niż spokojne; wiele pism zaprzecza pierwszym. To atoli iest pewnem, że wojsko uzbraia się ciągle.

Hiszpanja. — Głoszą, że oddział herszta *Muniagorri* poszedł w rozsypkę, a dowódzca wrócił do Francji. — Karliści posunęli się pod samą *Barcelonę*, i uwieźli z 2ch wiosek urzędników Izabellistowskich. — *Espartero* poczynił niektóre obroty, lecz o walce ani myśli. — *Don Karol* przydał 2om Aientom angiel: objeżdżaiących *Biskaię*, kilku swoich Adjutantów.

Rozmaitości. — Konduktor omnibusu w *Londynie* w tych dniach został skazany na karę pieniężną, za to że wolniej iechał niż można pieszo dojść do celu. — Wirtuoz *Ole Bul* w tych dniach spodziewany iest w *Berlinie.* — Niedawno stawił się w pałacu *Sułtana*, rzeźnik z wioski *Jenikoui* nad Bosforem, z oświadczeniem że chce Monarsze odkryć ogromny skarb, zakopany w bliskości sklepiku rzeźnika. Donosiciel Sułtanowi opowiedział „W oznaczonem miejscu trzeba wykopać ziemię na 4 łokcie głęboko, tam znajdzie się wieko marmurowe z rozmaitemi napisami, pod którem trzeba wyczerpać wodę, pod tą znowu iest wieko marmurowe, pod tem woda, a pod wodą znajduie się 6 urn z monetami złotemi z czasów *Konstantyna*, maiącemi wartość 250 miljonów piastrów tureckich, i naczynie z klejnotami, między któremi brylant największy iaki kiedykolwiek był widziany. Sułtan dostarczył robotników, w samej rzeczy znaleziono wieka i wody, wszystko zdaie się potwierdzać opowiadanie rzeźnika, i ciekawa rzecz czy też wszystko będzie sprawdzone. — Kapelmistrz *Lindpaintner* przybył z *Stutgardu* do *Wiednia*, aby wystawić na scenie swoią nową operę *Genuenka.* — Śpiewak muzykalny bez głosu, jest iak złamany pieniądz, któ-

ry wprawdzie ma wartość, ale nie ma dźwięku. — Wirtuoz skrzypek *Ole Bul* zapytany przez znakomitą osobę z iakiej wyszedł szkoły? odpowiedział: „Ze szkoły niedoli.“ — Familja *Price* (Prajs) która przedstawiała swoie zajmuiące widowiska w *Warszawie*, bawi obecnie w *Stambule*. Sułtan zaszczycił iedno z tych widowisk swą obecnością. — Z listy statystycznej okazuie się, że roku 1836 było w *Paryżu* 6,523 przypadków śmierci nienaturalnej; połowa tych przez utonienie. Samobójstw tegoż roku było 2340, to iest 1775 mężczyzn i 565 kobiet!!! Lipiec był w samobójstwa najobfitszy, a grudzień najmniej przedstawia tych smutnych obrazów. Przyczyny samobójstw były: Pomięszanie zmysłów, niezgody domowe, cierpienia fizyczne, a najbardziej zbytnie używanie gorących napoiów! — W *Wrocławiu* podoba się nadzwyczaj Fortepjanista *Dreiszok*, w niektórych miastach dawał koncerty wspólnie z *Thalbergiem*.

(Art: nad.) W dniu 18 b. m. zgubiwszy CZAPECZKĘ axamitną, niechcąc tylko mieć sobie do wyrzucenia chociażby pozoru opieszałości w szukaniu zguby, podałam zaonegdaj do Kurjera wiadomość o zgubie, prosząc znalazcy o zwrot Czapeczki. Zawczoraj rano przybywszy Kazimierz *Boruszewicz*, powożący sankami W. *Trzcińskiego*, oświadczył iż powziąwszy z Kurjera wiadomość o moiem zamieszkaniu, przybył oddać mi Czapeczkę, którą wysiadaiąc w sankach zostawiłam. Ucieszona, nie tylko z odzyskania zguby ale i z przekonania że znajduią się iescze uczciwi Ludzie; niemogąc inaczej oddać hołdu łasce W. Trzcińskiego i rzetelności Boruszewicza, iak podaiąc dobry czyn do wiadomości publicz:. *Rybińska*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Sta: Dz: z Łazów; Bromirski Onuf: Dz: z Starozeb; Moszkowski Lud: Dzie: z Kręgów; Szatkowski Win: Dzie: z Mętlewa; Grabowski Jan Dzie: z Ruszkowa; Frenkel Józ: Dzie: z Korytkowa.

DONIESIENIA.

Kto ma do wynaięcia od Wielkiej Nocy w położeniu od Ratusza aż przy Nowym Świecie, 3 nie szczupłe porządne POKOIE z Kominkiem lub z Kuchenką i Piwnicą, na 1m piątrze lub na dole, tylko żeby nie były wilgotne i za mierną cenę, dla familji bez dzieci; niech złoży adres swój w Cukierni przy ulicy Długiej pod Nr 587.

W Kolonji MARYWIL zwanej, 4 wiorsty za Pragą, iedna wiorsta od szose iadąc ku Jabłonnie, znajduie się CEGIELNIA, przy której iuż natoczonej gliny od lat 5 na cegłę i dachówkę, około 300,000 wyrobić się mogącej, iest do wydzierżawienia w każdym czasie. W tejże Kolonji znajduie się do sprzedania Siano i Wyka na zielono koszona: Stogów 9, wagi przeszło 1200 centnarów. Tamże są rozmaite mieszkania nowo wybudowane na założenie iakiej Fabryki, a mianowicie: Oleiarni, Syropu, Blichu, Dystylarni, do robienia Cukru i t. p. Taż Kolonja może być z wolnej ręki sprzedaną. Życzący sobie zadzierżawić lub kupić, powziąść może wiadomość w Karczmie zwanej Pelcowizną przy Szose położonej, u Propinatora JP. Nowickiego, który wskaże drogę do tej Kolonji do właściciela Kłodnickiego.



Ktoby miał do sprzedania Dom wartości około 16 do 18,000 Złp., i zechciał przyiąć połowę szacunku w gotowiźnie, a resztę przekazem na Dobrach w Gubernji Mazow: położonych ubezpieczonej, raczy adres przysłać pod Nr 196 na 2gie piątro od frontu.

MŁODZIENIEC, który iuż zostawał przez lat 2 i pół w iednej z znaczniejszych fabryk Miasta Warszawy, posiadaiący ięzyki polski i niemiecki, obeznany cokolwiek z buchhalterją, mogący przytem okazać świadectwo rzetelności, życzy sobie wejść tu w mieście lub na prowincji w obowiązki Pisarza, Expedjenta, Kassjera lub cóś podobnego. Wiadomość w sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 794 u P. J. Stahlberg.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 15 raz *Złe wychowanie*. 15 raz *Icek sędzią*.

Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RAK.

HERKULES *Rappo* dziś w b. Konserwatorjum.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś pod Kogutkiem, *Nitnerowie* grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem przy ulicy Solnej pod Nr 814, w nowo wybudowanej Sali przez P. Szefera, familja *Rycynger* i *Frajdenszus*, wykona śpiewy z ulubionych dzieł przy towarzyszeniu arf.

Dziś w Niedzielę familja *Baurow* łącznie z familją *Reslerów*, będzie miała zaszczyt produkować się śpiewaniem i graniem, Kwartetów i Duetów na Wiejskiej Kawie, przy towarzystwie 2ch Cyter, Skrzypców i 3ch Arf, zaczynaiąc po południu od godzi: w pół do 3.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej: Pieczeń cielę: szpiko: bajcowa:, Polędwica, z czerwo: kapus:, Pieczeń woło: węgier:, Zrazy cielę: z grzybo: kaszą, Potrawka na kwaśno, Kotlety i Rozbratle.